

Ore-downnik Urzędowy

powiatu gostyńskiego.

Administracja : Gostyń, Klasztorna 69. — Telefon 57
Czcionkami A. Skrzyneckiego w Gostyniu.



Wychodzi w środę i sobotę. — Przedpłata 1,50 zł
miesięcznie. — Ogłoszenia wiersz mm 1 ł. 10 gr

Rozporządzenie policyjne.

Na podstawie paragrafów 6, 12 i 15 ustawy o administracji policyjnej z dnia 11. marca 1850 (Zbiór ustaw str. 265), par. 137 ustawy o ogólnej administracji krajowej z dnia 30. lipca 1883 r. (Zbiór Ustaw str. 195) tudzież par. 34 ustawy policyjnej o polach i lasach z dnia 1. kwietnia 1880 r. (Zbiór Ustaw str. 230) rozporządza się dla obwodu Województwa Poznańskiego za zgodą Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego co następuje.

Par. 1.

Właściciele, dzierżawcy i użytkownicy drzew owocowych zobowiązani są dwa razy rocznie i wprawdzie w maju i listopadzie poddać drzewa owocowe badaniu co do istnienia na nich mszycy wełnistej (krwistej) albo kazać je zbadać przez osoby upoważnione.

Par. 2.

Jeżeli zobowiązani do badania (par. 1) stwierdzili ukazanie się mszycy krwistej na swych drzewach owocowych albo stwierdzili podejrzaną objawy jej istnienia, winni powiadomić o tem bezzwłocznie miejscowe władze policyjne i przedsięwziąć własnym kosztem, według jej zarządzeń, środki zapobiegające jej dalszemu rozpowszechnianiu się. Dla zastosowania środków ochronnych, miarodajną jest ogłoszona w tym celu instrukcja.

Par. 3.

Osobom, którym władza policyjna poruczyła zbadanie drzew owocowych, albo przekonanie się o tem, czy środki ochronne i zapobiegawcze są zastosowane w ogóle i w przepisany sposób, winien być dozwolony wstęp na grunt, na którym znajdują się dotknięte chorobą drzewa owocowe i zarazy owocowe.

Par. 4.

Właścicielom, dzierżawcom i użytkownikom drzew owocowych, u których stwierdzono pojawienie się mszycy krwistej, zakazuje się sprzedaży chorych drzew owocowych oraz zrazów.

Par. 5.

Przekroczenia karane będą grzywną do 600 mk, albo aresztem o ile nie podlegają grzywnie według par. 34 ustawy policyjnej o polach i lasach. Prócz tego, środki ochronne, o ile zobowiązani do tego sami ich nie zastosowali, mogą być na ich koszt zastosowane przez władzę policyjną.

Par. 6.

Niniejsze rozporządzenie policyjne nabiera moc obowiązującą z dniem ogłoszenia. Zarazem znosi się rozporządzenie z dnia 11. 7. 1914 r. (Dziennik Urzędowy byłej rejencji poznańskiej 1914 r. nr. 28).

Poznań, dnia 5. listopada 1920 r.

Wojewoda.

Instrukcja

do wykonania rozporządzenia policyjnego z dnia dzisiejszego o badaniu drzew owocowych co do istnienia mszycy krwistej z dnia 5. listopada 1920 r.

1. Mszyca krwista znajduje się najczęściej na jednorocznych gałęziach na ranach tudzież w szczelinach kory i w korzeniach drzew, wprawdzie najczęściej na jabłoniach, rzadziej na gruszech i tarninie.

Większe ogniska mszycy krwawej pojawiają się jako twory podobne do białej waty i pozostawiające przy rozduszeniu kleistą czerwoną masę. Na jednorocznych gałęziach znajdują się także nabrzmienia wielkości fasoli lub grochu, po których rozpoznać można pojawienie się mszycy krwistej.

2. Chore miejsca należy za pomocą krótkiego pendzla o sztywnej szczelinie posmarować 2 procentowym roztworem lisolu, do którego dodać należy trochę szarego mydła. Jeżeli lisolu nie można dostać, w takim razie należy posmarować ogniska zarazy Arbesalem albo rozcieńczonym w wodzie odkwaszonym karbolineum (na 1 litr wody 50—200 gr. zależnie od stanu choroby) kilkakrotnie aż do obumarcia kolonii mszycy krwistej.

3. U drzew owocowych, dotkniętych mszycą krwistą należy wszystkie rany zasmarować starannie woskiem ogrodniczym albo smołą albo odkwaszonym karbolineum.

Wszystkie wyrostki korzeni u drzew owocowych chorych na mszycę krwawą należy obciąć i spalić.

Od drzewka samego, u którego mszyca krwawa znajduje się na korzeniach, należy na przestrzeni okopowej korony posypać ziemię grubą warstwą (około 2—3 cm.) proszku tytoniowego i takową przekopać.

4. Instrukcja niniejsza nabiera mocy obowiązującej równocześnie z rozporządzeniem policyjnym.

Poznań, dnia 5. listopada 1920 r.

Wojewoda.

Rejestracja robotników sezonowych rolnych.

W celu umożliwienia pracodawcom uzyskania na obecny sezon — sezonowych pracowników rolnych, ustala się dzień rejestracji pracowników rolnych (dziewczyn i chłopaków) na 8. marca 1927 r. w lokalu Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Lesznie, ul. Komieniusza nr. 27, telefon nr. 72. Zainteresowani pracodawcy, którzy potrzebują dziewczyny lub chłopaków do sezonowych robót rolnych, zgłoszą się osobiście, względnie przyślą swych przedstawicieli w wyżej oznaczonym dniu do tut. Urzędu celem zakontraktowania tychże.

Pracownicy sezonowi (tylko dziewczyny i chłopcy) zgłoszą się w dniu 8. marca rb. o godz. 10-tej rano osobiście, lub z dalszych okolic wysła przodownika względnie przodowniczkę ze spisem wszystkich zgłaszających się (podać nazwisko i wiek) do tutejszego Urzędu.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Lesznie.

(—) podpis
Kierownik Urzędu. (33)

Majątności Czachorowo udzielono na podstawie rozp. pol. z dnia 7. 10. 1914. (Dz. Uiz. b. rejencji w Poznaniu str. 595) policyjne zezwolenie do wyłożenia trucizny na drapieżniki na polach majątności Czachorowo, gminy Czachorowo, Poraj i Sikorzyn dwór w czasie od 1. marca do 30. kwietnia 1927 r.

Miejscowe i sąsiednie urzędy gminne wzgl. dworskie winny o tem natychmiast powiadomić mieszkańców, ostrzegając ich odpowiednio przed grożącym niebezpieczeństwem dla zwierząt domowych, mianowicie psów i kotów, które w czasie wyłożenia trucizny nie powinny latać samowolnie po polach.

Gostyń-Zachód, dnia 18. 2. 1927 r.

Komisarz Obwodowy. Bessert. (34)

Dział nieurzędowy.

P. Prezydent Rzplitej w Poznaniu.

W czwartek wieczorem przybył do Poznania pociągiem z Warszawy przez Ostrów p. Prezydent Rzeczypospolitej, Ignacy Mościcki.

Do Ostrowa udali się na powitanie p. Prezydenta: p. Wojewoda Bniński, dowódca O. K. VII, gen. Hauser, komendant wojewódzki policji państwowej, dr. Hass, prezes dyekcji kolei Ruciński i radca Morzycki. W Ostrowie przemawiał do p. Prezydenta imieniem władz miejscowy burmistrz Musielak.

Kiedy pociąg zajeżdżał na dworzec podmiejski, rozległy się salwy armatnie, a orkiestra 58 p. p. odegrała hymn narodowy, przy którego dźwiękach p. Prezydent powitany przy wejściu z wagonu przez ks. Prymasa i prezydenta miasta Ratajskiego, przeszedł przed frontem kompanji honorowej, poczem udał się do sali recepcyjnej. Tam p. Wojewoda poznański przedstawił p. Prezydentowi zebranych naczelników władz, poczem p. prezydent miasta Ratajski powitał p. Prezydenta Rzeczypospolitej w następujących słowach:

„Najczcigodniejszy Pame Prezydencie Rzeczypospolitej! Imieniem stołecznego miasta Poznania wyrażam Ci, Panie Prezydencie, uczucia szczerzej wdzięczności za to, że, wyjeżdżając po raz pierwszy poza Warszawę, raczyłeś skierować kroki swe ku najstarszej stolicy Polski, do kolebki narodu, skąd myśl państwowa rozeszła się po całym kraju, stwarzając podwaliny pod dzisiejszą potęgę Rzeczypospolitej Polskiej. Myśl o dobru Rzeczypospolitej Polskiej, jako o najwyższem prawie, góruje i dzisiaj pośród naszego obywatelstwa. Zapewniam Cię, Panie Prezydencie, że jedna tylko myśl przenika całe uasze mieszczaństwo: aby twórczą pracą i ofiarą mienia przysłużyć się Ojczyźnie i przyczynić się do pomnożenia jej chwały i potęgi. Jako najwyższemu zwierzchnikowi umiłowanej przez nas wszystkich Republiki składam Ci hołd głęboki, kornie chyląc czoło przed Głową Państwa, której winniśmy cześć najwyższą. Witam Cię, Panie Prezydencie, w grodzie naszym serdecznie, podając starym zwyczajem chleb i sól. Bądź nam pozdrowiony i jako miły gość i jako władny stolicy wielkopolskiej gospodarz“.

Równocześnie wręczył p. Ratajski p. Prezydentowi Rzeczypospolitej srebrną tacę z chlebem i solą.

Z sali recepcyjnej przeszedł p. Prezydent do powozu, którym w towarzystwie p. Wojewody poznańskiego odjechał do zamku, eskortowany przez szwadron honorowy 15 p. ułanów. Oddziały wojskowe, ustawione wzdłuż ulic z pochodniami, oświetlały całą drogę do zamku. Na dziedzińcu zamkowym ustawiona była kompanja honorowa 57 p. p. z orkiestrą i sztandarem. Wartę honorową przy zamku wystawił 7 p. saperów. W chwili przybycia p. Prezydenta do zamku zaciągnięto na wieżę zamkową flagę p. Prezydenta, a orkiestra odegrała hymn narodowy. Prezydent po przejściu przed frontem kompanji honorowej udał się do swoich apartamentów na spoczynek.

W piątek rano o godz. 9,30 p. Prezydent Mościcki udał się do katedry na nabożeństwo. U portalu świątyni powitał p. Prezydenta Rzeczypospolitej Ks. Prymas dr. Hlond w otoczeniu członków Kapituły Metropolitalnej. Na nabożeństwo przybyli m. in. min. Niezabytowski, min. Romocki, wojewoda Bniński i prezydent Ratajski.

Przed mszą św. przemówił do p. Prezydenta Ks. Prymas od ołtarza krótkim przemówieniem:

„Panie Prezydencie! Stałeś na prastarej wielkopolskiej ziemi. Ziemia ta pamięta najdawniejsze dzieje państwa polskiego, bo na niej w mrokach przeszłości stała kolebka narodu. Z tej ziemi zrywał się niegdyś do lotu polski orzeł królewski, z niej wiódł Bolesław Chrobry ramieniem państwo swe do wielkości i potęgi, na tej ziemi Bolesław Chrobry pierwszy na skronie swe kładł polską królewską koronę. I Ty, na tej ziemi stanąwszy, pierwsze swe kroki skierowałeś do tej poznańskiej katedry. W Twojem państwie mało jest miejsc tak czcigodnych, jak ta prastara katedra. Wzniósł ją jeszcze Mieczysław w X. wieku, jako pierwszą polską katedrę biskupią wraz z królową Dąbrówką, kiedy nawrócił naród polski do chrześcijaństwa, i kiedy losy państwa polskiego na zawsze związał z wielką rzymską kulturą. Tutaj też złożono na wieczny spoczynek zwłoki Mieczysława i Bolesława Chrobrego w złocistej kaplicy katedry.

Od tej chwili historycznej, kiedy Polska stała się chrześcijańską i weszła do rodziny zachodnich ludów europejskich, katedra ta przez całe wieki spełniała swe zadanie. Szereg wielkich biskupów rozpościerał stąd swą troskę nad Warszawą i królewski zamek.

Najstarsza ta w Polsce katedra wita Cię dziś, Panie Prezydencie, wita Cię serdecznie, jako tego, który po wielkim fundatorze tej katedry, objąłeś władztwo nad narodem, jako tego, który jako zastępca Bolesława Chrobrego państwu polskiemu w łączności z Kościołem Katolickim chcesz zapewnić potęgę i wielkość, wita Cię Prymas Polski i duchowieństwo i cały wierny lud wielkopolski. Chcemy się z Tobą pomodlić do Boga, który jest królem królów, który jest panującym panem, aby wyprosić łaskę i błogosławieństwo dla dalszego rozwoju Ojczyzny. Panie Prezydencie, każdej niedzieli śpiewamy po sumie modlitwę za Ciebie i za pomyślność naszej Rzeczypospolitej. I po dzisiejszej mszy tę modlitwę odśpiewamy i przyrzekamy, że zawsze ją śpiewać będziemy“.

Następnie Ks. Prymas odprawił cichą mszę świętą, po której zaintonował „Boże coś Polskę“. Po nabożeństwie przeprowadził Ks. Prymas Pana Prezydenta do złotej kaplicy, poczem orszak odjechał z powrotem do zamku.

Wkrótce przybył tam Ks. Prymas dr. Hlond celem złożenia wizyty p. Prezydentowi.

O godz. 11-ej wyszedł p. Prezydent w towarzystwie Ks. Prymasa, podsekretarza stanu gen. Konarzewskiego, dowódcy O. K. gen. Hausera, członków domu cywil-

tego i wojskowego, ministrów Niezabytowskiego i Romockiego oraz wojewody Poznańskiego przed zamek, gdzie odebrał defiladę wszystkich oddziałów załogi poznańskiej.

Defiladę poprowadził komendant garnizonu gen. Sawicki. Postawa wojskowa była dziarska, defilada, szła sprawnie i trwała przeszło czterdzieści minut.

Po defiladzie powrócił p. Prezydent na Zamek celem udzielenia posłuchań, a na godzinę pół do drugiej udał się samochodem do ratusza, gdzie miasto wydało o godzinie drugiej na cześć jego śniadanie.

Z Ratusza udał się pan Prezydent Rzplitej do gmachu sądu apelacyjnego. U wejścia powitał dłuższem przemówieniem Pana Prezydenta prezes Sądu Apelacyjnego Zakrzewski w otoczeniu wyższych sędziów

Po powrocie z Sądu Apelacyjnego do Zamku p. Prezydent wypoczął przez chwilę, poczem udał się z wizytą do Ks. Prymasa, u którego zabawił blisko godzinę. Po przyjęciu na posłuchaniu przedstawicieli tymczasowego komitetu wystawy powszechnej w Poznaniu 1929 r., p. Prezydent spożył w otoczeniu rodziny i domu obiad. O godz. 20,30 przybył p. Prezydent z otoczeniem do Teatru Wielkiego na przedstawienie opery Walewskiego „Pomsta Jontkowa“. P. Prezydent ukazał się w łoży w czasie przerwy. W tej chwili orkiestra odegrała hymn narodowy, a publiczność urządziła p. Prezydentowi serdeczną owację. Wysłuchawszy 2 akty opery p. Prezydent udał się do Zamku i był obecny przez dłuższy czas na raucie, wydanym przez siebie. Ogromne sale Zamku zaledwie mogły pomieścić uczestników, których liczba dochodziła do 2000. Przybył m. in. Ks. Prymas Hlond, pp. ministrowie Niezabytowski i Romocki, otoczenie p. Prezydenta, bardzo licznie reprezentowane było ziemiaństwo wielkopolskie oraz wszystkie sfery miasta Poznania. Przy dźwiękach dwóch orkiestr wojskowych poważne przyjęcie przeciągnęło się do późnej nocy. P. Prezydent opuścił salę zamkową przed północą i udał się na spoczynek.

KRONIKA.

— **Sprostowanie.** Jedną część ostatniego wydania Orędownika wydrukowaliśmy z błędnym numerem, zamiast nr. 15 nr. 17, co niniejszem prostujemy.

— **Klub Kręglarzy „Senior“.** Przyszłe kulanie w środę, dnia 2. marca.

— **Pienarne zebranie Katolickiego Stow. Abstynentek** odbędzie się w czwartek, dnia 24. lutego rb. o godz. 8-mej wieczorem w Czytelni Śienkiewicza. Odczyt: „Odpowiedzialne stanowisko kobiety w walce z alkoholizmem“. Goście wprowadzeni przez członków mile widziani. Zarząd.

— **Ochotnicza Straż Pożarna w Gostyniu** urządzi w sobotę, dnia 26. lutego br. na sali p. Marczyńskiego (Bomboniera) zabawę karnawałową wraz z różnemi niespodziankami. Początek o godz. 8-mej wieczorem.

O jaknajliczniejszy udział Szan. Członków, popierających Obywateli i Gości uprasza Zarząd.

— **Koło Śpiewackie w Gostyniu.** Przyszła lekcja śpiewu we wtorek, dnia 1. marca.

— **Z Tow. Czytelni Kobiet w Gostyniu.** W środę, dnia 23. bm. o godz. 8-mej wieczorem na sali p. Jezierskiego urządzi Towarzystwo nasze przedstawienie. Odegrana będzie arcywesoła komedia p. t. „Świat bez mężczyzn“. Po przedstawieniu zabawa taneczna. Ceny miejsc od 50 gr do 2,00 zł. Bliższe szczegóły w afiszach. O jaknajliczniejszy udział uprasza Zarząd.

— **Dnia 24. lutego 1927 r. o godz. 8 wiecz.** na sali p. K. Jankiewicza odbędzie się zebranie informacyjne, na którym wygłosi referat p. kapitan Ziemiański: „O celu przysposobienia wojskowego w Polsce“. Wielobne Duchowienstwo, przedstawiciele władz, Panów Prezesów Towarzystw miejscowych oraz sympatyków uprzejmie zaprasza

Koło Związku Podoficerów Rezerwy Ziem Zachodnich Rz. P. w Gostyniu.

— **Bractwo Strzeleckie w Piaskach** urządzi w niedzielę, dnia 27. lutego br. o godz. 7-mej wiecz. na sali p. R. Strońskiego przedstawienie amatorskie pod tytułem: „Po drodze“, humoreska sceniczna w 1 akcie I. Kraszewskiego, oraz „Wesoły Wieczór“, komedia współczesna w 1 akcie. Po przedstawieniu zabawa taneczna. Koncertować będzie orkiestra wojskowa. O liczny udział prosi Zarząd.

— **Tow. Przemysłowe w Krobi** urządzi w niedzielę, dnia 27. lutego rb. o godz. 7½ wiecz. na sali p. Wojcieszńskiego przedstawienie amatorskie. Odegranem będzie: „Krakowiacy i Górale“. Po przedstawieniu zabawa taneczna. O liczny udział prosi Zarząd.

— **Ile zmarło na gruźlicę.** W r. 1926 zmarło w Warszawie na gruźlicę 2171 osób, co stanowi 25 osób na 10000 ludności. W tym samym czasie w większych miastach zagranicą, gdzie prowadzona jest wyteżona praca w kierunku zwalczania gruźlicy, śmiertelność gruźliczych obniżyła się do 10 osób na 10 000 ludności.

— **Zbrodnia świętokradztwa w Kartuzach przed sądem.** Dnia 8. bm. odbyła się przed I-szą Izbą Karną w Starogardzie rozprawa przeciwko robotnikowi Janowi Eichmanowi z Kartuz, oskarżonemu o kradzież 1 puszki z Hostjami św. oraz o usiłowanie zbrodni kradzieży skarbonki św. Antoniego z kościoła parafjalnego w Kartuzach.

Oskarżony, który liczył 20 lat, przyznał się do zarzuconych mu zbrodni, oświadczając, że dłuższy czas był bez pracy, a nie mając żadnych środków na utrzymanie, w ten sposób postanowił przyjść do pieniędzy. Gdy w Gdańsku próbował spieniężyć puszkę w składzie zegarmistrzowskim okazało się, że jest z metalu, więc idąc z powrotem do Kartuz rzucił takową w rów. Po jakimś czasie udał się powtórnie do kościoła w zamiarze okradzenia skarbonki. Ukrył się w organach i tam został aresztowany. Przy zbrodniarzu znaleziono klucz od skarbonki, który ukradł z kościoła.

Sąd po wywodach p. prokuratora wydał wyrok, mocą którego oskarżony Eichman skazany został na 3 lata więzienia ciężkiego i na ponoszenie kosztów postępowania karnego.

Rozmaitości.

Nie rozstali się nawet po zgonie.

Nad jeziorem Lednicą w powiecie gnieźnieńskim mieszkali w pięknej willi zamożni starszycy Jan i Małgorzata Urbanowiczowie. W ostatnich latach Urbanowiczowie nie udzielali się nigdzie, unikali ludzi, bo ich nie rozumieli, a jedyną osobą, którą kochali, była wnuczka Gackówna. Wczoraj przyjechała Gackówna z sąsiedniego majątku z Lednogóry, by odwiedzić swych dziadków. Drzwi willi były jednak zamknięte. Gdy je wyważono, znaleziono na posadzce zwłoki Urbanowiczowej, a w pokoju sypialnym zwłoki Urbanowicza.

Przywołany lekarz stwierdził u obu staruszków atak sercowy. Blizsze badania wykazały, że w nocy zachorował nagle 78-letni Urbanowicz, żona chciała mu udzielić pomocy, ale staruszek w ciągu kilku minut zakończył życie. Urbanowiczowa tak się przeraziła śmiercią wiernego towarzysza życia i tem, że zostaje sama na świecie, że padła nieżywa na ziemię.

Śmierć obu staruszków nastąpiła na miesiąc przed uroczystością wesela brylantowego.

OGŁOSZENIA.

Wywołanie.

Rolnik Stanisław Dorsz z Jawór stawil wniosek o wywołanie na podstawie § 1170 k. c. celem wykluczenia wierzycieli z ich prawami następujących hipotek zapisanych w księdze gruntowej Sądu Powiatowego Gostyń, Jawory nr. 3 w dziale III. pod następującymi pozycjami:

1. 11 tal. 6 srebr. dla Antoniego Neumanna z Wycisłowa, 5 tal. 19 srebr. dla Tomasza Szczeczyńskiego z Wycisłowa z procentami po pięć od sta z października 1854 r.

2. 3 tal. 1 srebr. i 2 tal. 3 srebr. z procentami po 5 od sta od 29. października 1852, jakoteż koszta i wypłaty włącznie kosztów zhipotekowania, dla mieszkańca Marcina Kordusa z Wycisłowa na mocy prawomocnego mandatu z dnia 26. października 1852 r.

4. 22 tal. 12 srebr. z procentem po 5 od sta, od 5. czerwca 1852 odstąpiona pretensja dla handlarza Dawida Peltza w Dolsku zapisana na mocy dekretu z dnia 31. marca 1855 r.

6. 42 tal. 21 srebr. i 1 fenig schedy po ojcu z procentami po 5 od sta dla Ignacego Pachury z Jawór z recesu z dnia 25. lutego 1859 r.

Wierzycieli wzywa się, aby najpóźniej dnia **3-go czerwca 1927 r. godz. 12** to jest w terminie przed tutejszym Sądem pokój nr. 4 wyznaczonym, zgłosili swe prawa, gdyż w przeciwnym razie nastąpi wykluczenie wierzycieli z ich prawami.

Gostyń, dnia 8. lutego 1927 r.

Sąd Powiatowy.

Do składu żelaza przyjmę

2 czni

możliwie z lepszym wykształceniem szkolnym, synów uczciwych rodziców. Do zgłoszeń proszę dołączyć życiorys i odpis świadectw.

Mieczysław Dzieciuchowicz
skład żelaza

Tefefon 100.

Rynek nr. 10.

Unieważniam książeczkę wojskową

wystawioną na moje nazwisko.

Antoni Grossmann, ogrodnik, Majętność Lubonia powiat Leszno.

Sprzedam mój

DOM

W Nizeraczyk, Gostyń, Zielona 22.

Pilarz

doświadczony, potrzebny od zaraz do tartaku. Zgł. do

N. Drabiński, Poniec

Tartak parowy.

Kupuję każdą ilość

zdrowej i suchej cebuli.

L. Grabarski.

J. Ciążyński

lekarz-dentysta

przyjmuje stale

od godz. 9—1, 3—6

w niedziele i święta od 10—12.

Leszno. Tel. 212. Aleje Krasińskiego 2.

LICYTACJA

na drewno opałowe i budulcowe

odbędzie się w **czwartek, dnia 24. lutego 1927** o godz. 9-tej rano na sali u p. **Tamińskiego** w

Rydzynie. Sprzedawcą będzie się:

szczapy, wałki, gałęzie i kupki drągowe na opał oraz około **50 m³ budulcu sos.** III. i IV. kl. z leś. Dąbcze, Nowyświat i Tarnowo za gotówkę. Warunki sprzedaży przeczyta się przed

rozpoczęciem licytacji.

Nadleśnictwo Rydzyna Fundacji Sulkowski.

Wapno paione nadeszło.

Polecam:

drzewo, deski, łaty, cement, trzcinę, gips, koryta glazurowane, rury cementowe wszelkiej wielkości, nagrobki, płyty chodnikowe, dachówki, splisy, papę, smołę, gwoździe i tragarze.

Podajmuję wszelkie prace w zakresie budownictwa wchodzące, wykonuję rysunki na żądanie.

T. Wiśniewicz, Krobia

budowniczy.

Handel materiałów budowlanych.

Przyjmę **kilku uczni w naukę** w zawodzie murarskim i ciesielskim.

Kupuję każdą ilość

dzikich królików i bażantów.

L. Grabarski. Tel. 122.